

Tydzień III Człowiek odrzucający Boga.

Medytacja: 7 Chleb Mt 4, 1-4

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Mt 4, 1-4

Obraz do modlitwy:

Pustynia, wokół piach i kamienie, to miejsce, gdzie brakuje wody, szaty roślinnej w konsekwencji życia. Przyjrzyj się postawie Jezusa, ruchom ciała, zobacz Jego zmęczenie po przeżyciu 40-sto dniowego postu. Jest głody, spragniony napoju, odpoczynku. Wtedy właśnie przychodzi do Niego szatan i rozpoczyna kuszenie. Obserwuj co się dalej dzieje.

Prośba o owoc modlitwy: W dzisiejszej modlitwie poproś o światło Ducha świętego i mądrość, by rozpoznawać podstępny szatana, odrzucić go i pójść za Bożym Słowem.

1. **A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód.** Jezus na pustyni przygotowuje się do całkowitej zmiany trybu swego życia. W ciszy przez radykalne umartwienie, otwiera się na wolę Ojca. Skutkiem tego niezwykłego, czterdziestodniowego postu jest głód, który pokazuje, iż Jezus jest prawdziwym człowiekiem. Dotykające Jezusa cierpienie – głód, stało się motywem i okolicznością pierwszej pokusy. Pomyśl jakie potrzeby stają się pokusami w twoim życiu? Bóg pyta cię dzisiaj czym się karmisz? Jakie są twoje głody? twoja hierarchia wartości? Jak korzystasz ze Słowa Bożego?

2. **Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem»**

Szatan namawia Jezusa, by pomyślał On o osobie i zaspokoił swój głód. Szatan jest przewrotny. Kusząc Jezusa, ma na celu sprawić, by Chrystus zajął się własnymi potrzebami. Swą pokusę szatan zaczyna zdaniem: „Jeśli jesteś Synem Bożym”. Nie oznacza to bynajmniej, iż ma wątpliwości, kim jest Jezus. Chodzi mu raczej o poddanie próbie synowskiej relacji Jezusa do Ojca. Pragnie sprawić, by Jezus zostawił zadanie wyznaczone Mu przez Ojca, i by zajął się sobą. By zajął się zaspokojeniem swoich potrzeb. Szatan wydaje się mówić – jesteś w potrzebie a więc zatroszcz się o siebie! Przecież jako Syn Boży masz taką możliwość – masz do tego prawo. Jak wyraża się twoje posłuszeństwo Bogu, człowiekowi, sumieniu?

3. **Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych».**

Jakże często moje „ja” jest najważniejsze. Najważniejsze by mi było dobrze. Nie patrzę na innych – bylebym ja miał, ja dostał. Moje „ja” – w małżeństwie, w rodzinie, w pracy. Zapominam, że Bóg jest w drugim człowieku. Zapominam, że to Bóg powinien być na pierwszym miejscu. Bo gdy Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na swoim właściwym miejscu. Co w moim życiu jest ważniejsze: moje ja czy Bóg? Warto też pomyśleć: Jezus mówi: „nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Czy ja żyję bardziej chlebem czy Słowem Bożym? Jakie jest miejsce wiary w moim życiu – to znaczy miejsce modlitwy, praktyk religijnych, miejsce lektury Biblii.

Rozmowa końcowa: *Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.*

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień III Człowiek odrzucający Boga

Medytacja 8 Słowa Mt 4, 5-7

1. **Stanięcie w obecności Bożej.** Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

2. **Modlitwa:** Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Mt 4, 5-7

Obraz do modlitwy: Wyobraź sobie scenę Mt4, 5-7. Szczególną uwagę zwróć na Jezusa, który nie wchodzi w dialog z szatanem. Zobacz w tej scenie siebie.

Prośba o owoc modlitwy: W dzisiejszej modlitwie poproś Ducha Świętego o pomoc w rozeznawaniu woli Bożej

1. **Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni** Diabeł, kim on jest? „trwa w grzechu od początku” (1J 3,8) i jest „ojcem kłamstwa” (J 8,44)” (KKK 392). Szatan jest źródłem zła i nieprzyjacielem Boga i człowieka. Jest przeciwnikiem w dziele zbawczym Jezusa Chrystusa (Mt 16,21-23; Mk 4,15). Szatan kusi człowieka do zerwania więzi z Bogiem poprzez nieufność wobec Stwórcy, poprzez zachęcanie do łamania przykazań Bożych. Postawę złego cechuje niezaspokojone pragnienie kultu siebie samego, nienawiść do Boga i wszystkich Jego stworzeń. Dzisiaj czasem szatańską pokusę ubiera się w piękne słowa i mówi się o „asertywności”, o wyrażaniu swoich potrzeb i szukaniu spokoju, w nieprzejmowaniu się losem innych ludzi. Przypomnij sobie scenę z własnego życia, a szczególnie moment, kiedy byłeś kuszony w taki sposób. Co robisz w takiej sytuacji? Co czujesz? Jak reagujesz na „dobre i miłe” podpowiedzi diabła?

2. **«Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień»**

Szatan podpowiada: Pan Cię strzeże – On winien być do Twojej dyspozycji! Zrób coś niezwykłego! Pokaż się! Jakże często i ty chciałbyś błysnąć, by inni cię zobaczyli, by docenili i podziwiali. Często przy tym nie zważasz na Boga. Dziś szatan nie każe nam rzucać się w przepaść. Ale nieraz podsuwa nam zwątpienie: czy Bóg na pewno cię kocha? Sprawdź Go. Tak często trudno nam zaufać Bogu. Pokusa, by rzucić się w przepaść jest też wyrazem postawy roszczeniowej – Bóg winien być zawsze do Twojej dyspozycji. Ty jesteś przecież taki dobry, taki pobożny, taki boży. Powinien zatem spełniać to, o co Go prosisz.

Czy w twojej modlitwie, w twojej postawie, jest miejsce na prawdziwe „bądź wola Twoja”?

3. **Odrzekł mu Jezus: «Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego»**

Głos Boga jest czymś innym niż nasze pragnienia – w identyfikowaniu tych dwóch rzeczy tkwi wielkie niebezpieczeństwo. Pragnienia są dobre, ale nie stanowią fundamentu życia. Szybko się pojawiają, zazwyczaj są nieuporządkowane, gwałtowne, wyzwają w nas odruchy, a zaspokojone - szybko znikają. Pojawia się niepokój i nowe pragnienia, kolejne doznania i kolejne rozczarowania. Umiejętność rozeznawania woli Bożej, przyjrzenie się swoim pragnieniom (nie zawsze muszą być złe) może stać się prawdziwym fundamentem i czymś, co stanowi trwałą odpowiedź na nasze życie. Pragnienia krzyczą, są nachalne, trudno ich nie zauważyć. Natomiast głos Boga jest delikatny, ale też bardziej niezmienny.

W walce z pokusami diabła Jezus posługuje się Słowem Bożym. Jaka jest moja znajomość Pisma Świętego, aby się nim posługiwać w walce z sugestiami szatana? W odpowiedziach na pokusy, Jezus odnosi wszystko do Boga i Jego woli. Na ile jest to już moja stała postawa, aby odnosić wszystko do Boga? Nie dajmy się zwieść. My jesteśmy w Jezusie Chrystusie, mocniejsi niż on. Jeśli oddamy nasze serca Jezusowi, diabeł nic nie może zrobić. *“Przeto poddajcie się Bogu, przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was.”* Jk. 4:7

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...

Tydzień III Człowiek odrzucający Boga

Medytacja 9 Posiadanie Mt 4, 8-11

1. Stanięcie w obecności Bożej.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie. Niech Duch Święty ją prowadzi, usuwa wszystkie przeszkody oraz oczyszcza Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Modlitwa: Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Mt 4, 8-11

2. Obraz do modlitwy:

Wyobraź sobie scenę na górze, przyjrzyj się Jezusowi. Zobacz ziemskie bogactwa, cały przepych świata, który pokazuje diabeł. Postaw się na miejscu Jezusa.

Prośba o owoc modlitwy: Proś Ducha Św. o zobaczenie co jest dla ciebie ważne? Co nadmiernie cię pochłania? Czemu i komu służysz? Kogo słuchasz i komu wierzysz?

1. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych Zamknij oczy i zobacz dzisiejsze bogactwa i luksusy. Znasz to z telewizji, reklam, podróży, książek i wielu innych źródeł. Jaki jest twój stosunek do spraw materialnych? Co najbardziej Cię pochłania? Jaki jest cel Twojego życia?

2. i rzekł do Niego: «Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon». Czy nie przyjemnie byłoby mieć wszystko czego zapragną oczy? Propozycja łądząca wizją łatwego i przyjemnego życia jest bardzo kusząca. Szatan, ojciec kłamstwa, przedstawia się jako właściciel tego wszystkiego, chce aby człowiek uwierzył, że może mu to dać. Pytanie: za jaką cenę, jakim kosztem? Jakie budzą się w tobie uczucia? Jaka jest twoja największa pokusa?

3. «Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz» Stanowczość, odcinanie się od pokusy u jej zarania, odrzucenie wszelkich kompromisów to sposób na pokonanie szatana. Bronią Jezusa jest Słowo Boże, w świetle którego potrafi rozpoznać iluzję i pozorny blask propozycji diabła. Inteligentnej manipulacji szatana przeciwstawia moc Słowa Bożego. My też w Biblii możemy znaleźć odpowiedź na trudności, pokusy, problemy codziennego dnia. Wejście w dialog z pokusą jest początkiem ulegnięcia jej. Jaką bronią walczyć z szatanem? Skąd czerpię siłę?
„Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (1 P 5, 8).

4. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu Trzy pokusy szatana, odrzucone przez Jezusa, są pokusami wszystkich czasów. Są naszymi pokusami. Łatwe życie, bogactwo i zabezpieczenie się przed niepowodzeniami, popularność i sukces oraz władza będą nas ciągle nęcić. Zwycięstwo Jezusa nad pokusami to wzór dla przyszłych naśladowców Jezusa w odniesieniu do potrzeb materialnych.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia, bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie - jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Ojcze nasz....

Pamiętaj o spisaniu poruszeń i refleksji

Tydzień III Człowiek odrzucający Boga

Medytacja 10 Jezus drogą do Zbawienia Ps 139

Stanięcie w obecności Bożej. Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Modlitwa: *Proszę Cię Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.*

Psalm 139

Obraz do modlitwy: tulące Cię dłonie – poczuj ciepło dłoni, ich delikatność, zwróć uwagę na uczucia jakie towarzyszą tej scenie.

Prośba o owoc modlitwy: W dzisiejszej modlitwie poproś o łaskę autentycznego zawierzenia się Bogu

1. ...przenikasz i znasz mnie...

Te słowa nie powinny niepokoić. Bóg nie po to cię przenika i zna, by przyłapać cię na grzechu i srogo ukarać. Bóg bowiem nie jest katem, ale samą Miłością i to Miłością miłosierną, czyli pochyła się nad tobą zwłaszcza wtedy, gdy upadasz. Ty upadasz pod ciężarem własnych grzechów, a On pod ciężarem krzyża, na który wziął twoje grzechy. Doskonale wie, że jesteś grzesznikiem, ale to właśnie grzeszników najbardziej ukochał. Do nich przyszedł na świat i dla nich poświęcił się na krzyżu. Bóg przenika cię po to, abyś stał się na Jego wzór świętym, bo do świętości zostałeś przez Niego powołany. Zna twoje radości i słabości, zna cię lepiej niż twoi najbliżsi, bo widział Cię jeszcze zanim się poczyłaś.

Czy pomyślałeś o tym, by zawierzyć się Bogu i podążać dalej przez życie ze swoją dłonią w Jego dłoni? Czy twoja wolność zaowocuje szczerym i ufnym przyłgnięciem do Boga, czy przeciwnie, popadaniem w coraz cięższe grzechy?

2. Twoja ręka będzie mnie wiodła... podtrzyma mnie...

Nie idziesz sam przez życie, gdy powierzasz się codziennie Bogu, towarzyszy ci przecież Jezus Chrystus. Cel tej wędrówki jest przepiękny i dający pełnię szczęścia: jest nim twoje zbawienie. Idąc wraz ze Zbawicielem, masz pewność, że je osiągniesz. Nawet, jeśli doświadczasz samotności, towarzyszą ci: Bóg Trójjedyny, Maryja, dobrzy aniołowie i święci. Ich „obfita” obecność jest dowodem ogromnej miłości jaką cię otaczają i ogromnej troski, z jaką starają się i ciebie doprowadzić do Nieba. Być może już wielokrotnie doświadczyłeś ich skutecznego wstawiennictwa. Nie bój się codziennej drogi, mimo iż często jest trudna, gorzka, czasem wilgotna od twoich łez. Zaufaj Bogu, ponieważ nie pozostawia On samych sobie tych, których kocha i którzy nie odrzucają Jego bezinteresownej miłości. Jego dłoń ich prowadzi, Jego ręka podtrzymuje, nawet jeśli świat ich przekreślił. Przypomnij sobie, czy i w czym doświadczyłeś takiego Bożego prowadzenia, które może cię zdumiało, zaskoczyło lub nawet zaniepokoiło i zmusiło do głębszej refleksji. Czy podziękowałeś Bogu za to prowadzenie? Za to, że cię przenika, zna i... nade wszystko kocha, niczego w zamian nie oczekując od swego ukochanego dziecka, poza zaufaniem.

3. ...godne podziwu są Twoje dzieła...

Wielu nie akceptuje siebie, swego charakteru czy wyglądu. Bardziej są skłonni widzieć w sobie negatywne cechy niż to, co w nich piękne, dobre i autentyczne. Zapominają o tym, że Bóg nie stworzył „bubla”, nieudacznika, ludzkiej karykatury, dziwnego stwora. Bóg jako Stwórca stworzył piękno. Z pewnością dostrzegasz je na przykład w przyrodzie, kosmosie czy, w sztuce. One też są dziełami Boga, ale tylko ty, niezależnie od tego, jaki masz charakter czy jak wyglądasz, jesteś Jego arcydziełem, gdyż jesteś stworzonym na obraz i podobieństwo Boga. Bóg patrzył na Siebie, gdy ciebie tkął w łonie twojej matki. Nie stworzył kopii, dlatego jesteś jedyny w swoim rodzaju, wyjątkowy i budzący zachwyt u samego Stwórcy. Jedyną skazą na tym pięknie jest grzech, ale Bóg go spala swoją miłością, gdy wyrazisz żal. Spróbuj dostrzec i docenić w sobie to, co piękne, nie porównując się z innymi, i podziękuj Bogu za to, że takim cię ukształtował i takim powołał do wspólnoty ze Sobą na ziemi i w Niebie. Brzydkie jest jedynie zło, którego Bóg nie stworzył i nie chciał.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczerzy przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami Modlitwy Pańskiej *Ojcze nasz*.

Pamiętaj o spisaniu poruszeń, refleksji...